

MIECZYŚLAW KARLICKI

ur. 1927; Pruszków



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, życie artystyczne, praca zawodowa, dom kultury

Praca w Domu Kultury w Puławach

Namówili mnie państwo Kędzierscy na ten Dom Kultury i bardzo mnie tam popierali. A ponieważ w Lublinie w Wydziale Kultury znali ludzi, którzy organizowali to życie w domach kultury na terenie całego województwa lubelskiego, w związku z tym oni mnie bardzo pchali, żebym ja został tym kierownikiem. Ponieważ ja byłem zapaleńcem teatru i bardzo się angażowałem w ten teatr, który prowadził pan Kędzierski, to w związku z tym właśnie żeśmy zaczęli budować cały ten teatr w Puławach. I wtedy się zaczęła dość duża i ciekawa praca teatralna.

Wtedy były powiatowe domy kultury. To był Powiatowy Dom Kultury i on miał za zadanie właściwie propagandę. To była propaganda a nie kultura. Jak powstał Dom Chemika, to właściwie cała sprawa została przerwana do Domu Chemika i ten Powiatowy Dom Kultury chyba przestał istnieć w ogóle.

Były tam pracownie, różne były zespoły, był zespół taneczny, była orkiestra nawet dęta przez jakiś czas, były instrumenty. Przychodzili starsi panowie, dmuchali w te trąby. Co jeszcze tam było? Był zespół taneczny, była biblioteka, jednocześnie myśmy współpracowali z biblioteką, bo tam w którymś skrzydle to Biblioteka Powiatowa się mieściła też. Co tam jeszcze było? Trzeba było gazetki różne robić. To się robiło propagandę. Parę osób pracowało w celach propagandowych tylko. Ja tego nie umiałem dobrze robić. Nieprawdziwe to wszystko takie było... mnie to mierzilo strasznie. A poza tym trzeba było organizować tam różne wystawy, różne posiedzenia partii. Z tym byłem na bakier. Żeśmy ten teatr głównie organizowali i robili szkolenia teatralne. No i w końcu mnie wylali też. Wylali mnie dlatego, że naraziłem się czynnikom z władzy, może nie tyle z władzy, ile z partii. Mieli do mnie pretensje, że nie udostępniłem, nie zrobiłem, nie zorganizowałem, nie udekorowałem. No, ale trzy lata pracowałem chyba w tym Domu Kultury. Była to taka praca, która mnie dawała pewną satysfakcję i pewne zadowolenie i to się potem przerodziło w pracę zawodową moją, pójście do teatru i pracę w teatrze. W teatrze przepracowałem

przecież ponad 45 lat. Ta cała praca amatorska, praca w Domu Kultury potem owocowała w mojej pracy zawodowej.

Data i miejsce nagrania	2005-01-22, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"